

wpoznaniu.pl

Co, gdzie, kiedy?

s. 10

Temat numeru: Dom
Tramwajarza znów otwarty

s. 6

NR 186 | 24-30.09.2026 | Redaktor wydania: Artur Adamczak

ISSN 2956-5790

REKLAMA



MUZEUM NARODOWE ROLNICTWA
I PRZEMYSŁU ROLNO-SPOŻYWCZEGO
W SZRENIAWIE

IMPREZY PLENEROWE TYCH DWÓCH NIEDZIEL NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ! WIELKIE JESIENNE HITY TUŻ POD POZNANIEM!

Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie zaprasza mieszkańców Poznania i okolic na:

Retro SHOW. Jesień w domu i zagrodzie – 27.09.2026 r.

Zobaczysz widowiskowe pokazy zabytkowych ciągników
i maszyn rolniczych w ruchu. Poznasz sekrety wiejskich
rzemiosł i poczujesz klimat dawnej wielkopolskiej wsi.

Poznańska Pyra – 11.10.2026 r.

Święto wielkopolskiego smaku! Na miejscu czekają na Ciebie
wielkie kotły parujących ziemniaków, degustacje tradycyjnych
pyr z gzikim, konkursy kulinarne, występy artystyczne
oraz jarmark wyjątkowych produktów regionalnych.

Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie
ul. Dworcowa 5, 62-052 Komorniki (koło Poznania)
www.muzeum-szreniawa.pl



Nasza dzielnica

Na poznańskiej Woli powstało miejsce, które ma łączyć mieszkańców niezależnie od ich wieku.

Na poznańskiej Woli otwarto nowe Centrum Integracji Międzypokoleniowej, w którym można skorzystać między innymi z bezpłatnych korepetycji, pomocy psychologa, zajęć dla seniorów czy po prostu przyjść i spędzić czas z sąsiadami.

– Chcieliśmy stworzyć na Woli miejsce, którego tu po prostu brakowało. Otwarte, bezpłatne i dostępne dla każdego mieszkańca, niezależnie od wieku i sytuacji życiowej. Takie, do którego można przyjść po konkretnej pomocy, ale też po to, żeby nie być samemu. Naszym celem jest odbudowanie zwykłych sąsiedzkich relacji. Tego, co w miastach zanika najszybciej – tłumaczy Mateusz Zaleski, koordynator Centrum Integracji Międzypokoleniowej Wola z Fundacji Okruszek i Mimusia.

Oferta Centrum skierowana jest zarówno do dzieci, jak i do dorosłych i seniorów. Organizatorom zależy na dotarciu do osób izolowanych.

– Bardzo zależy nam też na osobach, które z różnych powodów funkcjonują w izolacji – samotnych, starszych, w trudnej sytuacji materialnej. Dla wielu rodzin barierą są po prostu finanse. Korepetycje czy wizyta u psychologa bywają poza za-

Korepetycje, psycholog i zajęcia dla seniorów za darmo



Nowe Centrum Integracji Międzypokoleniowej odwiedziło już ponad 200 osób

FOT. MATEUSZ ZALESKI

sięciem. U nas tej bariery nie ma – mówi Mateusz Zaleski.

W tygodniowym programie Centrum

znalazły się między innymi korepetycje z matematyki i języka angielskiego dla dzieci i młodzieży, Klub Malucha,

Hubert Śnieżek ■

Dodatkowe źródła wody i prądu

Poznań przygotowuje się na sytuację, w których mieszkańcy mogą zostać pozbawieni dostępu do podstawowych usług. Przywraca sprawność stu studni abisyńskich, kupuje urządzenia do paczkowania wody pitnej oraz wyposaża miejskie obiekty w agregaty prądotwórcze.

Studnie znajdują się w różnych częściach miasta, między innymi na osiedlach, przy szkołach i placach zabaw. W większości są to wiercone pompy ręczne. W przypadku przerwy w dostawie wody mogą służyć mieszkańcom jako dodatkowe miejsca jej poboru. Woda z tych ujęć będzie przeznaczona wyłącznie do celów gospodarczych. To kolejny etap tego rodzaju działań. Rok wcześniej uruchomiono 50 takich punktów.

Miasto, we współpracy z Aquanetem, przeznaczy również środki na zakup trzech urządzeń do nalewania i paczkowania wody zdatnej do picia. Zostaną one zamontowane w trzech niezależnych stacjach uzdatniania. W przypadku awarii sieci wodociągowej lub problemów z ujęciem czy stacją uzdatniania pozwolą przygotować wodę w porcjach przeznaczonych dla mieszkańców.

W 2020 roku Rada Osiedla Stare Miasto uzyskała w Aquanecie informację, że na terenie Poznania znajduje się niemal 240 studni wyposażonych w ręczne pompy. Wówczas urządzenia



Takich studni jest 240

FOT. POZNAN.PL

były likwidowane lub wyłączane z użytku. Po sześciu latach najwyraźniej uznano, że dostęp do wód gruntowych w sytuacjach awaryjnych może być potrzebny mieszkańcom.

Nie samą wodą żyje Poznaniak

Przygotowania obejmują również zabezpieczenie dostaw energii. W 2026 roku agregaty prądotwórcze zostaną podłą-

zione do 23 szkół, 12 placówek pomocowych oraz trzech budynków urzędu i straży miejskiej. Kolejne urządzenia trafią do 10 szkół. Miasto przygotowuje także 50 miejskich i publicznych budynków na potrzeby mieszkańców. Wśród nich są szkoły, placówki medyczne, domy pomocy społecznej, mieszkania komunalne i obiekty uczelni.

Franciszek Bryska ■



Spotkania, warsztaty, inspirujące wykłady – to wszystko przez cały miesiąc czekać będzie na starszych mieszkańców stolicy Wielkopolski. Już 26 września ruszają „Senioralni. Poznań”, czyli cykl jesiennych wydarzeń przygotowanych specjalnie z myślą o osobach w dojrzałym wieku.

To już szesnasta edycja tego popularnego cyklu. W tym roku jego inauguracja odbędzie się w sobotę, 26 września, w samo południe na Wolnym Dziedzińcu Urzędu Miasta Poznania. Wtedy właśnie seniorzy i seniorki otrzymają symboliczne klucze do bram stolicy Wielkopolski.

– Doświadczenie i wiedza starszych mieszkańców miasta są dla nas bardzo ważne – mówi Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania. – Ich dobre inicjatywy, połączone z otwartością miasta sprawiają, że nasza polityka senioralna stała się wzorem dla wielu samorządów w całej Polsce. „Senioralni” to projekt przygotowany specjalnie dla nich. Jestem przekonany, że w bogatym programie cyklu każdy znajdzie coś dla siebie.

Pierwszy dzień „Senioralnych” będzie też świetną okazją, by zadbać o zdrowie.

MATERIAŁ PARTNERA

Przebudowa skweru Eki z Małeki coraz bliżej

Skwer Eki z Małeki przejdzie metamorfozę. Poznańskie Inwestycje Miejskie ogłosiły przetarg na wybór wykonawcy, który zrealizuje planowaną modernizację tego miejsca. Po zakończeniu prac niewielki dziś skwer zamieni się w zieloną przestrzeń do odpoczynku.

tacjach społecznych dotyczących przyszłości tego miejsca. Najpierw, w ramach Park(ing) Day 2019, mogli przekazać swoje pomysły, obawy i oczekiwania wobec skweru. Kolejnym etapem konsultacji były warsztaty projektowe.

– W wyniku spotkań i rozmów z lo-

publicznej. – Modernizacja skweru Eki z Małeki jest kolejnym przykładem konsekwentnych działań Miasta zmieniających przestrzeń w śródmiejskich dzielnicach Poznania – dodaje.

Aranżacja skweru zakłada zamknięcie dla ruchu jezdni po jego północ-



Obecnie skwer Eki z Małeki zajmuje niewielką część terenu pomiędzy kamienicami przy zbiegu ulic: Małeckiego, Granicznej i Łukaszewicza. Niewiele też oferuje mieszkańcom. Można tam przysiąść na ławce lub wyprowadzić psa.

Kilka lat temu Poznaniacy i Poznanianki uczestniczyli w konsul-

kalną społecznością opracowano projekt przebudowy tego miejsca. Projekt łączy w sobie elementy, na których najbardziej zależało osobom mieszkającym w tej części Łazarza, a więc zieleni, przestrzeni do odpoczynku oraz integracji lokalnej społeczności – wyjaśnia Piotr Libicki, zastępca dyrektora ZDM ds. przestrzeni

nej i południowej stronie – łącznika od ul. Małeckiego do ul. Granicznej oraz odcinka ul. Łukaszewicza pomiędzy ul. Małeckiego i ul. Graniczną. Dzięki temu teren powiększy się prawie dwukrotnie, a powierzchnia biologicznie czynna zwiększy się do ponad 500 metrów kwadratowych. Jednocześnie

a także wyrobić „OK Poznań – Poznańską Żłotą Kartę”. Pozwala ona korzystać z licznych zniżek w wielu instytucjach w całym mieście.

W sobotę, 26 września, nastąpi również wręczenie nagrody Miejskiej Rady Seniorów, a także wyróżnień (Fest Miejsówek) w projekcie „Senioralna Mapa Poznania”. Nie zabraknie też wrażeń artystycznych – emocje zapewni „Pojedynek Tenorów”.

Seniorzy w centrum uwagi

„Senioralni. Poznań” potrwają do 31 października. Przez ponad miesiąc w całym Poznaniu organizowane będą wyjątkowe wydarzenia we współpracy z uniwersytetami, instytucjami, organizacjami pozarządowymi oraz firmami.

Ważnym elementem kalendarium będą Targi „Viva Seniorzy!”, których 15. edycja odbędzie się 9 i 10 października na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Pełen program wydarzeń „Senioralnych” będzie można znaleźć na stronie internetowej Centrum Inicjatyw Senioralnych (26 września). Wydarzenie organizowane jest pod patronatem Prezydenta Miasta Poznania Jacka Jaśkowiaka.

REKLAMA



SUPER DEO – POCZUJ JAKOŚĆ ORYGINAŁU!

Jest chwalony przez narciarzy, lekkoatletów, piłkarzy, tenisistów, zapaśników i uprawiających inne dyscypliny sportu. Ten bezzapachowy, bezalkoholowy superdezodorant Super Deo z wysokogatunkowej krystalicznej skały dla pań, panów, dziewczyn i chłopaków doskonale neutralizuje brzydkie zapach potu pach i stóp. Działa natychmiast. Starcza aż na rok. Nie oziębia pach, jak wiele innych dezodorantów. Super Deo jest w 100 proc. oryginalny i dlatego nie zostawia plam. Jest bardzo delikatny, nie podrażnia skóry. Przebadany dermatologicznie. Dezodorant Super Deo jest dobrym wyborem! Kupisz go w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie – ok. 19 zł.

Kryminalny Poznań

OPRACOWAŁ H.S.

40-letni mieszkaniec Swarzędza kradł złotą biżuterię w sklepach w Poznaniu, Lesznie i Wrześni. Według policji mężczyzna wchodził do salonów jako klient, przymierzał łańcuszki i bransoletki, a później wychodził z nimi bez płacenia. W ten sposób miał ukraść ponad 178 gramów wyrobów złotniczych wartych łącznie ponad 68 tys. zł. Najwięcej, bo ponad 31 tys. zł, stracił sklep w Lesznie. 13 września policji udało się złapać sprawcę w Poznaniu, gdzie wcześniej ukradł biżuterię wartą blisko 10 tys. zł. Mężczyzna usłyszał już zarzuty kradzieży oraz kradzieży chuchwałej i przyznał się do winy. Ponieważ działał w warunkach recydywy, sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące. Grozi mu teraz do 12 lat więzienia.

WIĘCEJ NA
wpoznaniu.pl

WZMot będą naprawiać silniki czołgów K2

Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne w Poznaniu będą serwisować silniki czołgów K2. To efekt współpracy z koreańskim Hyundai Rotem. W przyszłości zakład ma działać jako Wielkopolskie Zakłady Pancerne im. Hipolita Cegielskiego.

Porozumienie dotyczące serwisowania silników K2 oznacza nowe zadania dla poznańskich zakładów. W Polsce znajduje się już ponad 200 takich czołgów, a zamówiono ich powyżej 300.

– Miejsce serwisowania jest nie bez znaczenia dla kwestii bezpieczeństwa.

To, że możemy to robić u nas w Polsce, że nie wymaga to dodatkowego czasu, kiedy sprzęt jest gdzieś odsyłany, tylko wszystko możemy robić tutaj na miejscu. To wzmacnia naszą odporność i wzmacnia nasze bezpieczeństwo – mówiła wiceminister Obrony Narodowej Magdalena Sobkowiak-Czarnecka.

W Poznaniu mają być prowadzone naprawy i przeglądy silników czołgów K2 oraz pojazdów towarzyszących. To jednak niejedyna zmiana, jeśli chodzi o poznańskie zakłady. WZM mają zostać przekształcone w Wielkopolskie Zakłady Pancerne im. Hipolita Cegielskiego.

Franciszek Bryska ■



Poznański zakład zmienia też nazwę

FOT. M. MELANOWICZ / WPOZNANIU.PL

Po latach niepewności nadchodzi nowy rozdział

To wyjątkowy jubileusz dla firmy, która jest jednym z symboli Poznania. Zakłady H. Cegielski-Poznań S.A. istnieją już 180 lat. Z tej okazji w siedzibie spółki odbyła się specjalna uroczystość.

Podczas spotkania poruszono nie tylko temat historii zakładów. Padły deklaracje o ich przyszłości, która w ostatnim czasie była niepewna.

– 180 lat to niesamowita historia. Nie wiem, czy w Polsce znajdziemy firmy, które mają dłuższy staż. 180 lat to też symbol, którym stał się Cegielski podczas najdłuższej wojny nowoczesnej Europy, kiedy bronił polskości, polskich wartości, odporności na zdarzenia historyczne, ale był też symbolem zaradności, efektywności, dobrego gospodarowania. Z tym zakładem były związane całe pokolenia – mówił podczas jubileuszu Minister Aktywów Państwowych Wojciech Balczun. – W ostatnim czasie Cegielski przeżywał ogromne kłopoty. Pojawiały się pytania, czy ma przyszłość. Dziś możemy powiedzieć, że tak, ma. Trochę w innym wy-

miarze, ale ważnym z punktu widzenia państwa polskiego, bezpieczeństwa i odporności. Wielkopolskie Zakłady Pancerne powstaną i jestem spokojny o to, że będziemy mieli tutaj miejsca pracy i dobry biznes – dodał.

– Spotykamy się dzisiaj w szczególnym momencie. 180 lat temu Hipolit Cegielski położył fundamenty pod nowoczesny polski przemysł. Rozpoczął od niewielkiego warsztatu, kierując się pragmatyzmem i etosem wielkopolskiej pracy organicznej. Przez niemal dwa wieki nasza firma dostarczała to, czego w danym momencie najbardziej potrzebowało państwo. Obecnie nasz zakład koncentruje się na produkcji zaawansowanych rozwiązań inżynierskich dla RP. Dzisiejszy jubileusz jest dowodem na to, że 180 lat nie oznacza końca pewnej epoki. Wręcz przeciwnie, historia będzie kontynuowana przez Wielkopolskie Zakłady Pancerne im. Hipolita Cegielskiego. Patrzę dzisiaj przed siebie z myślą, że przed Cegielskim stoi nie tylko odpowiedzialne zadanie, ale i ogromna szansa. Szansa na budowę

silnego przemysłu, połączenia tradycji z nowoczesnymi technologiami, wykorzystania doświadczenia naszych pracowników, aż w końcu szansa na to, by marka, która przez 180 lat była symbolem polskiej pracy i przedsiębiorczości, stała się jednym z symboli bezpieczeństwa państwa polskiego – wskazuje Grzegorz Szkaradek, prezes zarządu zakładów H. Cegielski.

„Cegielski ma przyszłość”

Podczas uroczystości wielokrotnie wspomniano o tym, jakie są dalsze plany wobec zakładów.

– Bardzo się cieszę, że Cegielski ma przyszłość i że uda nam się wspólnie, w tych trudnych czasach, spowodować, że za chwilę będziemy mogli cieszyć się tą przyszłością i jej bezpieczeństwem. Nie tylko w wymiarze pracy dla naszych pracowników, ale bezpieczeństwem w skali całego państwa – przekazał Jarosław Lange, przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”.

– Cieszymy się, że Ceglorz jest częścią Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Mamy świadomość, że tylko trzy lata z tej historii są wspólną historią, ale moment, w którym się znajdujemy, jest przełomowy. Najważniejsza dzisiaj jest teraźniejszość i przyszłość. W ramach tej teraźniejszości realizujemy kontrakty zbrojeniowe. Myślimy też o nowych projektach, trwają rozmowy z partnerami z Wielkiej Brytanii i z Australii. Z drugiej strony mamy jednak zadłużenia i problemy z infrastrukturą. Jesteśmy świadomi obaw i lęków, które dotyczą naszych pracowników. Wierzimy jednak, że projekt Wielkopolskich Zakładów Pancernych się

uda – mówi Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Zgodnie z założeniami Wielkopolskie Zakłady Pancerne im. Hipolita Cegielskiego mają powstać do końca 2027 roku.

Kilka słów o historii Ceglorza

Historia zakładów sięga 1846 roku, gdy Hipolit Cegielski otworzył w poznańskim Bazarze sklep z towarami żelaznymi. Dziewięć lat później przy ul. Koziej uruchomił wytwórnię narzędzi i maszyn rolniczych. Produkty szybko zdobyły rynek nie tylko w Wielkim Księstwie Poznańskim, ale także na Śląsku, w Prusach i Królestwie Polskim. W kolejnych latach firma rosła. Powstały odlewnia żeliwa przy ul. Strzeleckiej i kolejne oddziały montażowe. Gdy Cegielski zmarł w 1868 roku, zakład zatrudniał już około 300 osób. W 1880 roku firmę przejął jego syn Stefan, który przekształcił ją w spółkę akcyjną. W 1913 roku produkcja została przeniesiona do nowej fabryki przy ul. Głównej. Po odzyskaniu niepodległości zakłady rozbudowano, a ich działalność rozszerzono o produkcję konstrukcji stalowych, parowozów oraz wagonów kolejowych i tramwajowych. W 1923 roku pracowało w nich już ponad 5 tys. osób. Po II wojnie światowej zakłady zostały upaństwowione. Pod koniec lat 50. zmieniły profil – zamiast parowozów zaczęły produkować m.in. silniki okrętowe, agregatowe i trakcyjne. W 1970 roku ruszyła produkcja lokomotyw spalinowych dla PKP, a później także elektrycznych.

Marta Maj ■

Turystyczny boom w Wielkopolsce

Główny Urząd Statystyczny opublikował dane, z których jasno wynika, że turystyka w kraju i regionie kwitnie. W porównaniu z poprzednimi latami wzrost nastąpił zarówno w liczbie odwiedzających, jak i wykorzystaniu dostępnych miejsc turystycznych. Ważną kwestią są również pieniądze, które przyjeżdżają z turystami i zostają u wielkopolskich przedsiębiorców.

Rekordowy Poznań

Tylko w lipcu i sierpniu tego roku z obiektów noclegowych w Polsce skorzystało aż 10 mln turystów. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba ta wzrosła o 2,5 proc. Jeśli chodzi o województwo wielkopolskie, w nim nocowało aż 1,2 mln osób. Nasz region znajduje się na liście najchętniej odwiedzanych, a to za sprawą wielu atrakcji, które się tu znajdują. Nie inaczej jest w Poznaniu i powiecie poznańskim, które oferują zarówno dla mieszkańców, jak i turystów szereg miejsc wartych uwagi.

– Poznań notuje od lat coraz wyższe obłożenie hoteli, jego dynamika jednak wyraźnie wzrosła w ciągu ostatnich trzech lat. Wszystko wskazuje na to, że tegoroczne wakacje były rekordowe, jeśli chodzi o liczbę turystów w mieście –

mówi Jan Mazurczak, prezes Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej.

Obłożenie w lipcu wyniosło 74,6 proc., w sierpniu 74,9 proc. I to właśnie latem Poznań notuje największe wzrosty w ostatnich latach. W ciągu trzech lat wakacje z niskiego sezonu stały się wysokim. Najczęściej odwiedzali nas goście z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Włoch, Czech i Francji.

Wielkopolska garść statystyk

Wielkopolska jest jednym z regionów, który oferuje naprawdę wiele ciekawych i wartych uwagi miejsc. Dane opublikowane przez Główny Urząd Statystyczny pokazują, że szczególnie w okresie wakacyjnym nasz region jest chętnie odwiedzany przez turystów. Tylko w lipcu pojawiło się ponad 240 tys. osób. W porównaniu z analogicznym czasem w roku poprzednim to wzrost o 8,5 proc. Większe liczby odnotowano również w kwestiach noclegowych. Lipiec 2026 roku to wzrost o ponad 5 proc., czyli ponad 556 tys. udzielonych noclegów.

Blisko 40 proc. wszystkich pojawiających się w Wielkopolsce osób, w ciągu dwóch kwartałów bieżącego roku, zadeklarowało, że przyjechało tu w celach turystyczno-wypoczynkowych. Te dane



Poznań notuje od lat coraz wyższe obłożenie hoteli

FOT. L.GDAK/ARCHIWUM

również pokazują wzrost w tej kwestii, ponieważ w tym samym czasie w roku 2025 takich osób było prawie o 2 proc. mniej.

Turystyka kwitnie w całym kraju

Z roku na rok widać, że Polska jest coraz chętniej odwiedzana przez turystów z zagranicy. Również Polacy decydują się na spędzenie wolnych dni i wakacji w kraju. W 2025 roku Polskę odwiedziło prawie 59 mln osób, z czego 19,7 mln

turystów to cudzoziemcy. Nasz kraj zajął drugie miejsce wśród krajów Unii Europejskiej pod względem liczby noclegów turystów. Pierwsze miejsce na podium zajęła Malta.

Jeśli chodzi o korzyści płynące z rozwijającej się turystyki, to wydatki turystów w I kwartale 2026 roku wyniosły ponad 17,5 mln zł, a w drugim kwartale wzrosły do ponad 23 mln zł.

Aleksandra Wróblewska ■

REKLAMA

KolagenCito

- świadomy wybór dla Twojego organizmu

To prosty sposób na wzbogacenie codziennego jadłospisu o kolagen i witaminę C. Zadbaj o siebie każdego dnia z KolagenCito!

Dlaczego KolagenCito – ponieważ zasługujesz na to co najlepsze! KolagenCito to produkt wzbogacony, który łączy kolagen z witaminą C. Witamina C pomaga w prawidłowej produkcji kolagenu w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania kości, chrząstek, ścięgna, skóry oraz naczyń krwionośnych. Dodatkowo witamina C pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu odpornościowego oraz w ochronie komórek przed stresem oksydacyjnym. KolagenCito doskonale wpisuje się w codzienny styl życia osób, które

cenią świadome wybory żywieniowe. Wybierając KolagenCito, stawiasz na znane składniki oraz wygodę codziennego stosowania. Wystarczą 3 pastylki dziennie. Niezależnie od stylu życia, KolagenCito może być wygodnym wyborem dla osób, które chcą wzbogacić swoją dietę. Wybierz KolagenCito – produkt stworzony z myślą o nowoczesnych osobach. Wprowadź KolagenCito do swojej codziennej diety i przekonaj się, jak łatwo zadbać o wartościowe składniki każdego dnia.



Kupisz w aptekach i sklepach zielarskich.

Producent: Reutter GmbH Dystrybutor: P.P.H.U. IZAKPOL ul. Dąbrowskiego 5 96-300 Żyrardów, izakpol@go2.pl



Ceglorz na 180 lat

FOT. M. MELANOWICZ

Temat numeru

Kultowy budynek na Jeźycach znów otwarty

Zakończyła się modernizacja Domu Tramwajarza na Jeźycach. Budynek odzyskał dawny blask niemal na setne urodziny. Będzie służyć mieszkańcom Jeżyc jako centrum kulturalne.

Dom Tramwajarza powstał w latach 1925-1927 z myślą o pracownikach Poznańskiej Kolei Elektrycznej, czyli dzisiejszego MPK Poznań. Początkowo odbywały się tu spotkania rodzin tramwajarzy. Obecnie budynek pełni funkcje kulturalne i służy lokalnej społeczności.

– Poznań to nie tylko nowe inwestycje, ale również troska o miejsca, które przez lata tworzyły historię poszczególnych dzielnic. Dom Tramwajarza jest właśnie takim obiektem. Dzięki modernizacji udało się zachować jego historyczny charakter, a jednocześnie stworzyć lepsze warunki do korzystania z niego przez mieszkańców – mówi Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania.

Kompleksowa modernizacja rozpoczęła się w 2022 roku. Centralną część obiektu zajmuje Sala Amarantowa. W ramach remontu przestrzeni dla widowni powiększono o sąsiednie pomieszczenie. Ściany zostały odmalowane, wymieniono także parkiet i sztukaterię. Odnowiono również foyer i klatki schodowe. Dodatkowym udogodnieniem jest zewnętrzna winda.

– Przy tego typu inwestycjach ważne jest dobre wykorzystanie dostępnych źródeł finansowania. W przypadku Domu Tramwajarza połączono środki miejskie, granty Rady Osiedla Jeżyce oraz środki zewnętrzne pozyskane przez ZKZL w ramach programu TERMO – podkreśla Marcin Gólek, zastępca prezydenta



Dom Tramwajarza powstał w latach 1925-1927

FOT. WPOZNANIU.PL

Poznania.

Prace objęły także elewację. Budynek odzyskał oryginalną kolorystykę, a w części użytkowej odnowiono zabytkowe okiennice. Wymieniono instalacje elektryczną, centralnego ogrzewania, wodociągową, gazową i przeciwpożarową. Wyremontowano także klatki schodowe w części mieszkalnej.

– Dla Jeżyc Dom Tramwajarza ma szczególne znaczenie. Dlatego jako ra-



Z-ca prezydenta M. Gólek zwraca uwagę na źródła finansowania remontu

FOT. WPOZNANIU.PL

dzie osiedla od początku zależało nam na tym, aby miejsce to zostało odnowione i nadal służyło mieszkańcom. Cieszę się, że po przeprowadzonych pracach Sala Amarantowa i cały budynek mogą dalej pełnić swoją ważną funkcję kulturalną i społeczną – zaznacza Justyna Kuberka, radna miejska i radna osiedla Jeżyce.

Modernizacja była prowadzona pod nadzorem Miejskiego Konserwatora

Zabytków. Łączny koszt inwestycji wyniósł 10 milionów złotych. Po zakończeniu prac Dom Tramwajarza ponownie może pełnić swoją funkcję kulturalną i społeczną, służąc mieszkańcom Jeżyc.

Franciszek Bryska

Tak będą wyglądać nowe mieszkania PTBS?

Rozstrzygnięto konkurs urbanistyczno-architektoniczny nowej inwestycji PTBS przy ulicy Bielicowej. W kompleksie ma powstać ponad 260 mieszkań.

Pierwszą nagrodę otrzymał zespół 22 Architektów z Warszawy. Zwycięska koncepcja została oceniona jako najlepiej realizująca cele konkursu. Jak dowiadujemy się z komunikatu Poznańskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, sąd konkursowy zwrócił uwagę na: „wysoką jakość zaproponowanych rozwiązań urbanistycznych i architektonicznych, atrakcyjność przestrzeni wspólnych oraz harmonijne wpisanie projektu w otoczenie”.

Zwycięski zespół otrzyma nagrodę finansową w wysokości 35 tysięcy złotych. Oprócz tego zostanie zaproszony do ne-



Zwycięski zespół otrzyma nagrodę w wysokości 35 tysięcy złotych

FOT. 22 ARCHITEKCI / FACEBOOK.



FOT. 22 ARCHITEKCI / FACEBOOK.

Tak prezentuje się zwycięski projekt

Franciszek Bryska

Zeylanda zazieleni się po remoncie

Ulica Zeylanda na Jeźycach przechodzi kolejną zmianę. Po remoncie nawierzchni i przeniesieniu parkowania z chodników na jezdnię przyszła pora na zieleni. Wzdłuż ulicy pojawią się drzewa, lilaki oraz nowe rabaty.

Część przestrzeni odzyskanej po uporządkowaniu miejsc parkingowych będzie przeznaczona na roślinność. Na Zeylanda posadzonych ma zostać osiem grabów pospolitych. Drzewa będą rozmieszczone w regularnych odstępach, dzięki czemu stworzą zielony ciąg wzdłuż ulicy. Uzupełnieniem będzie 26 lilaków pospolitych odmiany „Charles Joly”.

Na tym jednak nie koniec. Projekt przewiduje również niższą roślinność. W rabatach znajdą się m.in. trzmielina Fortune’a, suchodrzew chiński, funkia, róża, kocimiętka oraz trzcinnik.

Zmiana ma być widoczna nie tylko w wyglądzie ulicy. Rozrastające się drzewa w przyszłości zapewnią cień, a zieleni może ograniczyć nagrzewanie się chodników i jezdni w upalne dni. Tereny biologicznie czynne pomogą również w zatrzymywaniu wody opadowej.

Na początku sierpnia trwał jeszcze wybór wykonawcy odpowiedzialnego za wykonanie zielonej części prac. ZDM



Na ul. Zeylanda posadzą drzewa i lilaki

FOT. RADA OSIEDLA JEŻYCE

zapowiadał, że nasadzenia rozpoczną się we wrześniu. Teraz prace ruszyły.

Sama ulica przeszła już remont nawierzchni. Zniszczony asfalt sfrezowano i zastąpiono nową warstwą bitumiczną. Prace prowadzono na odcinku od ul.

Bukowskiej do ul. Zwierzynieckiej. Koszt remontu przekroczył 850 tys. zł.

Jedną z najważniejszych zmian po remoncie jest sposób parkowania. Samochody, które wcześniej zajmowały część chodników, zostały przeniesiono

na jezdnię. Dzięki temu piesi mają więcej miejsca, a niewykorzystywana część szerokich chodników może zostać przeznaczona na pasy zieleni.

Erwin Nowak



Dla Jeżyc Dom Tramwajarza ma szczególne znaczenie

FOT. WPOZNANIU.PL

Kulturalny Poznań

Startuje europejski projekt łączący trzy miasta



Pierwszy pociąg ruszy w trasę 24 września

FOT. Ł.GDAK/ARCHIWUM

W Urzędzie Miasta Poznania zainaugurowano europejski „Pociąg do Kultury Berlin-Poznań-Warszawa”. To unikalny projekt, którego głównym celem jest rozwijanie międzynarodowego dialogu. W tym przypadku między Berlinem, Poznaniem i Warszawą, z wykorzystaniem szeroko rozumianej kultury.

Podróżowanie z kulturą w tle? Dlaczego nie. Właśnie taki cel ma zainaugurowany projekt „Pociąg do Kultury Berlin-Poznań-Warszawa”. Chodzi o połączenie trzech miast – Berlina, Poznania

i Warszawy. Nie tylko za pomocą bezpośredniego połączenia kolejowego, ale również poprzez wymianę doświadczeń kulturalnych.

– Poznań leży dokładnie pomiędzy Warszawą a Berlinem nie tylko na mapie. Jest ważnym miejscem współpracy i wymiany pomiędzy Polską a Niemcami. Europa potrzebuje dziś nie tylko dobrych połączeń, ale również relacji. Dlatego projekty, które łączą mobilność, kulturę i współpracę między miastami, mają szczególne znaczenie. Pociąg

do Kultury pokazuje, że podróż może być czymś więcej niż tylko przemieszczaniem się z miejsca na miejsce – mówi Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania. W specjalnie przygotowanym wagonie na podróżujących czekać będą koncerty, spotkania literackie, warsztaty, wystawy i dyskusje. Zaangażowanych jest w to wiele instytucji, m.in. Opera Poznańska, Jeżyckie Centrum Kultury czy Wydział Kultury UMP. Wszystko odbywać się będzie w trakcie jazdy pociągu kursującego na trasie między stolicami Polski i Niemiec.

Kultura pamięta o historii

Każde z miast stanie się punktem wyjściowym i bohaterem wydarzeń kulturalnych przygotowanych w ramach projektu. Dzięki nim powstanie portret, który poznają ludzie podróżujący między Warszawą a Berlinem.

Pierwszy pociąg ruszy w trasę w czwartek, 24 września, o godzinie 15:00 z Warszawy Centralnej. Projekt Pociąg do Kultury rozpoczął się w 2016 roku. Wcześniej specjalne wagony kursowały na trasie z Berlina do Wrocławia.

– Projekt istnieje od 10 lat. Do tej pory już 130 tys. osób wzięło udział w organizowanych wydarzeniach. Naszą publicznością są podróżujący, więc zakres naszego działania jest szeroki. Docieramy do ludzi, którzy być może nie poszliby na koncert czy spotkanie literackie. Trochę z przypadku mają szansę – podkreśla Ewa Stróczyńska-Wille, kuratorka programu kulturalnego „Pociągu do Kultury”.

Tegoroczna edycja nawiązuje do rocznicy 35-lecia partnerstwa Berlina i Warszawy, 35-lecia podpisania polsko-niemieckiego Paktu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy oraz 20-lecia Partnerstwa Odry.

– Ludzie potrzebują stabilności i zaangażowania. Dlatego Pociąg do Kultury ma być miejscem, gdzie spotkamy się na jednym poziomie zrozumienia – mówi dr Chrystian Johann, dyrektor Europäische Akademie Berlin.

Projekt „Pociąg do Kultury Berlin-Poznań-Warszawa” realizowany jest dzięki współpracy trzech miast, Europäische Akademie Berlin i wsparciu PKP Intercity. Program przygotowano w kilku językach po to, żeby umożliwić jak największej liczbie pasażerów włączanie się w wydarzenie.

Aleksandra Wróblewska ■

Jubileuszowa edycja Animatora coraz bliżej

Twórcy animacji mogą zgłaszać swoje produkcje do czterech konkursów 20. edycji Międzynarodowego Festiwalu Filmów Animowanych Animator. Nabór potrwa do 12 stycznia 2027 roku, a pula nagród przekracza 100 tysięcy złotych. Festiwal odbędzie się w Poznaniu od 3 do 11 lipca 2027 roku.

Międzynarodowy Festiwal Filmów Animowanych Animator to wydarzenie, w ramach którego twórcy animacji rywalizują w konkursach filmowych. Jednym z nich jest Międzynarodowy Konkurs Filmów Krótkometrażowych, obecny w programie od pierwszej edycji. Od 10 lat jego Grand Prix, czyli Złoty Pegaz, oznacza również skróconą drogę do nominacji do Oscara w kategorii Najlepszy Krótkometrażowy Film Animowany.

Nabór do przyszłorocznej edycji obejmuje cztery kategorie. Twórcy mogą zgła-

szać produkcje do Międzynarodowego Konkursu Filmów Krótkometrażowych, Międzynarodowego Konkursu Filmów Pełnometrażowych, Konkursu Polskich Filmów Animowanych oraz Międzynarodowego Konkursu Animowanych Seriali.

Zgłoszenia są bezpłatne i można przesyłać je za pośrednictwem platformy FilmFreeway. Do rywalizacji kwalifikują się filmy oraz odcinki seriali powstałe w latach 2025, 2026 i 2027. Nabór zakończy się 12 stycznia 2027 roku. Po jego zamknięciu selekcjonerzy i selekcjonerki wybiorą produkcje, które zostaną następnie zaprezentowane jury oraz publiczności podczas festiwalu. Przyszłoroczna edycja będzie jubileuszową, 20. odsłoną Animatora. Wydarzenie zaplanowano na 3–11 lipca 2027 roku.

Franciszek Bryska ■



Nabór do przyszłorocznej edycji obejmuje cztery kategorie

FOT. ZDJĘCIE ORGANIZATORA

Gdzie chodzić na grzyby?



Czubajki kanie, popularne sowy, mogą być mylone z muchomorem zielonawym

FOT. PIOTR GRZEŚ/GRZYBÓW ZNAWCA

Widział więcej gatunków niż większość z nas słyszała. Może pochwalić się zbiorami w każdym zakątku Polski i różnych krańcach świata. Wielkopolskie lasy zna jak własną kieszeń. Piotr Grześ – grzyboznawca, który swoją pasją zaraża innych i pokazuje, że nie taki grzyb straszny jak go malują. W mediach społecznościowych prowadzi blog pod nazwą „Grzybów znawca” i z całą pewnością zna się na nich, jak mało kto.

Aleksandra Wróblewska: Czy sezon grzybowy rozkręcił się na dobre dla przeciętnego grzybiarza?

Piotr Grześ: Tak, dla przeciętnego grzybiarza to teraz najlepszy czas na wyjście do lasu. Mamy apogeum występowania najbardziej poszukiwanych gatunków jadalnych, takich jak borowiki, rydze, koźlarze czy kanie. Łada moment pojawiają się też gąski, więc jest w czym wybierać.

A.W.: A dla Pana?

P.G.: Dla mnie również, ponieważ gdy rosną gatunki pospolite, łatwiej natrafić na coś rzadkiego i ciekawego. Pod warunkiem, że sprzyja pogoda – tak jak w tym roku, gdy opady są częstsze, umiarkowanymi temperaturami i nie ma upałów wysuszających podłoże.

A.W.: Jednym z Pana ulubionych gatunków są rydze. Gdzie należy ich szukać? Na co zwracać uwagę przy zbieraniu?

P.G.: Rydzów nie szukamy w dojrzałym, wysokim lesie. Zazwyczaj rosną przy młodych sosnach, na gruntach porolnych, skrajach lasów czy zarośniętych

działkach przeznaczonych pod budowę. Bardzo je lubię, bo są niezwykle widowiskowe, a gdy już się pojawią, występują masowo. Wyciąganie tych „rudzielców” spod igliwia to świetna zabawa.

A.W.: Zapytałam podchwytliwie i takiej odpowiedzi się spodziewałam. Opisał Pan miejsce występowania grzybów, ale nie konkretną lokalizację. Dlaczego Pan ich nie zdradza?

P.G.: Żaden rozsądny grzybiarz nie zdradza swoich dokładnych miejscówek. Pówd jest prosty: gdy pojawi się tam setka innych osób, w lesie nie zostanie kamień na kamieniu. Całe piękno udanego grzybobrania polega właśnie na trafieniu w punkt, w którym nikogo wcześniej nie było.

A.W.: Nie tak dawno znalazł Pan w Poznaniu szatany... Co w tym grzybie jest takiego wyjątkowego i dlaczego szatan u znawcy, a szatan u pospolitego grzybiarza, to dwa różne grzyby?

P.G.: „Szatanem” niefortunnie nazywa się kilka różnych gatunków. Pospolicie mianem tym określa się goryczaka żółciowego – grzyba nietrującego, ale tak gorzkiego, że pojedynczy okaz potrafi zepsuć całą potrawę. W rejonach górskich szatanem bywa nazywany również gorzkoborowik żółtopory, charakteryzujący się podobną goryczą i łudząco podobny do krwistoborowika szatańskiego. Jednak ten prawdziwy, oryginalny krwistoborowik szatański to niezwykle rzadki gatunek o zaledwie kilku potwierdzonych stanowiskach w Polsce. Jest

ściśle związany z glebami wapiennymi, których w Wielkopolsce niemal nie ma. **A.W.: Jeśli o muchomory chodzi, to sporo mówi się, że sromotnikowe są podobne do czubajek kań. Czy nie lepiej po prostu nie zbierać takich grzybów jak popularne sowy, jeśli się ich dobrze nie zna?**

P.G.: Zawsze powtarzam: nie zbierajmy żadnego grzyba, co do którego nie mamy pewności. Kluczem jest odpowiednie przygotowanie – niezależnie od tego, czy wiedzę przekazują nam rodzice, dziadkowie czy zdobywamy ją na kursach i spacerach mykologicznych z ekspertem. Najważniejsze, by nauczyć się rozpoznawać gatunki na własne oczy. Szybko okaże się wtedy, że pomylenie czubajki kani z muchomorem zielonawym (sromotnikowym) jest w praktyce trudne. Nie obawiałbym się zbierania kań, choć doświadczenie uczy, że przy braku uwagi pomylić można wszystkich. Oba gatunki dzielą podobne siedliska i mogą rosnąć tuż obok siebie. Najczęstszy błąd wynika ze zbierania zbyt młodych, niewykształconych owocników. Choć dojrzała kania i muchomor sromotnikowy różnią się budową, zapachem i wyglądem, to w stadium bardzo młodym, zamkniętym, faktycznie mogą stanowić pułapkę dla amatora.

A.W.: A co ze sprawdzaniem grzybów? Sanepid jest czynny do soboty (od końca września). Co można zrobić, jeśli się zbiera w weekend, nie ma się pewności, a instytucja, która powinna pomóc, ma wolne? Czy jest na to jakieś rozwiązanie?

P.G.: Zasada jest prosta: brak pewności oznacza, że grzyb zostaje w lesie. Jeśli jednak chcemy poszerzyć swoją wiedzę, możemy skonsultować się z osobami posiadającymi odpowiednie uprawnienia lub doświadczenie – grzyboznawcami, klasyfikatorami, leśnikami czy pracownikami Sanepidu. Pomocne bywają też

specjalistyczne grupy grzybowe w mediach społecznościowych, gdzie eksperci – w tym ja sam – po godzinach pomagają w identyfikacji. Trzeba jednak pamiętać, że rozpoznanie grzyba ze zdjęcia jest zawsze obarczone większym ryzykiem niż ocena żywego okazu w jego naturalnym środowisku.

A.W.: Czy grzybobranie staje się modą?

P.G.: Tak, sam się nad tym niedawno zastanawiałem i niechlubnie przyznaję, że mogłem się do tego trendu trochę przyczynić. Z roku na rok obserwuję coraz większy napływ osób dobrze wyedukowanych, ale też rosnąco odważnych u przeciętnych grzybiarzy i celebrytów, którzy chętnie chwają się w sieci swoimi zbiorami. To naturalnie przyciąga innych – także tych, którzy dotąd nie interesowali się grzybami lub pamiętali las jedynie z dzieciństwa.

A.W.: Czy są w Polsce jakieś grzyby, których obecnie Pan szuka?

P.G.: Właśnie wybieram się na poszukiwania gatunków ściśle związanych z glebami wapiennymi, takich jak chociażby krwistoborowik purpurowy, oraz innych rzadkich, kolorowych borowików, których nie miałem jeszcze okazji zobaczyć na żywo. To piękna przygoda bez końca – nie ma człowieka, który widziałby lub zebrał wszystkie gatunki grzybów. W grzybobranie można się bawić przez całe życie.

A.W.: Czyli w Pana przypadku lista nigdy się nie skończy...

P.G.: Nigdy. I co ważne – ja wolę odnawiać grzyby sam. Zamiast pytać innych o gotowe lokalizacje i tylko „zaliczać” gatunki, najbardziej lubię samemu przestudiować siedlisko i poczuć satysfakcję ze znalezienia nowego okazu własnymi siłami.

A.W.: Dziękuję za rozmowę.

Aleksandra Wróblewska ■



W grzybobranie można się bawić przez całe życie

FOT. PIOTR GRZEŚ/GRZYBÓW ZNAWCA

Co, gdzie, kiedy?

PARTNEREM JEST **TO BILET.PL**

Targi Smaki Regionów 2026

25-27.09

Od 25 do 27 września na Międzynarodowych Targach Poznańskich trwać będą targi Smaki Regionów. To wyjątkowa podróż po kulinarnych zakamarkach Polski. Teren MTP na trzy dni wypełni się zapachem świeżego pieczywa, najwyższej jakości wędlin, serów czy domowych wypieków. Na zwiedzających czekać będą setki wystawców i degustacje ich potraw. Ważnym punktem imprezy stanie się także scena kulinarna, na której będą miały miejsce m.in. pokazy gotowania. Najmłodszy również znajdą coś dla siebie, bowiem będą mogli spróbować swoich sił w warsztatach kulinarnych. To weekend, który upłynie wszystkim pod hasłem pysznego jedzenia i swojskiej atmosfery.



Spektakl - Zakochani są wśród nas

26-27.09

26 i 27 września o godz. 19:15 Teatr Nowy w Poznaniu zaprasza na recital Andrzeja Lajborka pt. „Zakochani są wśród nas”. Wszak przy piosenkach z lat 60. wychowało się właściwie więcej niż jedno pokolenie, a popularność wielu z nich zdecydowanie wykracza poza dekadę ich powstania. Do dziś niepodzielnie królują na wszelkich spotkaniach, potańcówkach czy w koncertach życzeń. Starszym słuchaczom często przypominają rozmaite zdarzenia z ich osobistych życiorysów, ze szkołą, pierwszą miłością, domem i rozbrykaną młodością włącznie, a młodszy szczęśliwie nie uważają ich za omszałe wokalne zabytki. Wobec tego dlaczego by ich wspólnie nie pośpiewać?

REKLAMA



Retro SHOW. Jesień w domu i zagrodzie

27.09

27 września 2026 roku Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie zaprasza na wydarzenie „Retro SHOW. Jesień w domu i zagrodzie”. To jedyna w kalendarzu muzeum impreza w całości poświęcona historii techniki rolniczej, podczas której zabytkowe maszyny nie tylko będzie można podziwiać, ale również zobaczyć w pracy. Centralnym punktem programu będzie widowiskowa parada zabytkowych ciągników i maszyn rolniczych z kolekcji muzeum oraz pojazdów zaproszonych kolekcjonerów z całej Polski.

Redakcja wpoznanu.pl

Wydawca
**World Trade Center
Poznań sp. z o.o.**
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań

Redakcja
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj
Aleksandra Wróblewska
Hubert Śnieżek
Franciszek Bryska

Dyrektor projektu
Redaktor naczelny
Artur Adamczak

Korekta
Marta Maj

Fotoreporter
Marcin Melanowicz

Projekt graficzny
Anna Pohorielova

Biuro redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznanu.pl
Biuro reklamy
reklama@wpoznanu.pl

Druk
**RINGIER AXEL
SPRINGER POLSKA
SP. Z O.O.**
ul. Domaniewska 49,
02-672 Warszawa

SALE KONFERENCYJNE
przy ul. Bukowskiej 12
DO WYNAJĘCIA

tel. 609 676 321
kontakt@wtcpoznan.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: kontakt@wpoznanu.pl

Śledź nas w mediach
społecznościowych

f @ t v
@wpoznanu.pl

Odwiedź
www.wpoznanu.pl



Poznań sportowo

Tak właśnie wygląda medal, który właśnie na szyjach biegaczek i biegaczy LOTTO 25. Poznań Maratonu im. Macieja Frankiewicza. By go zdobyć, należy ukończyć bieg zaplanowany na 4 października br.

Choć nawiązuje do historycznego wydarzenia, jego forma jest raczej nowoczesna.

– Medal o średnicy 8,5 cm i grubości 7 mm został wykonany ze stopów metali i jest koloru złotego. Motywem zdobitym awers jest liczba 25, akcentująca jubileusz poznańskiego maratonu. Tradycyjnie na tej stronie krążka znajduje się również data biegu i jego logotyp – informuje Urząd Miasta Poznania.

Najważniejszy jest jednak rewers tegorocznego trofeum. Upamiętnia on 70. rocznicę Poznańskiego Czerwca 1956. Odwoływanie się do ważnych rocznic i historii to już tradycja poznańskiego maratonu, choć same wydarzenia

cztercowe będą w ten sposób upamiętnione już po raz drugi.

Co istotne, maratończycy będą mogli swój medal spersonalizować, grawerując na nim swoje imię oraz osiągnięty wynik. Dopłacić trzeba będzie 25 zł.

– Zapisy online na LOTTO 25. Poznań Maraton im. Macieja Frankiewicza przyjmowane są do 1 października lub do wyczerpania limitu miejsc. Warto odwiedzić stronę biegu, na której znajdują się wszystkie wiadomości dotyczące imprezy. Informacje są również aktualizowane na Facebooku – informuje organizator.

LOTTO 25. Poznań Maraton zalicza się do Złotej Serii 42. To cykl największych biegów maratońskich w Polsce. Poza poznańskimi zawodami zalicza się do niego Cracovia Maraton i Maraton Warszawski.

Franciszek Bryska ■ Zawodnicy pobięną nową trasę



FOT. M. MELANOWICZ / WPOZNANIU.PL

Enea AZS Politechnika Poznań rozpoczyna nowy sezon

Po historycznym zdobyciu srebrnego medalu mistrzostw Polski koszykarki Enei AZS Politechniki Poznań rozpoczynają sezon 2026/2027 z dużymi ambicjami. Poznański klub chce nie tylko odegrać czołową rolę w Basket Lidze Kobiet, ale także z sukcesami reprezentować Polskę w europejskich pucharach. Dodatkowo może liczyć na rekordowe wsparcie partnerów i sponsorów.

Wicemistrzyni Polski wracają do gry

Nowy sezon Basket Ligi Kobiet będzie dla Enei AZS Politechniki Poznań kolejnym ważnym krokiem w rozwoju. Po największym sukcesie w historii klubu, jakim było wywalczenie wicemistrzostwa Polski, Poznanianki ponownie chcą należeć do ligowej czołówki.

W klubie podkreślają, że drużyna budowana jest w sposób przemyślany. Trzon zespołu stanowią doświadczone zawodniczki, a jednocześnie ważną rolę odgrywają koszykarki wywodzące się z własnego systemu szkolenia, uznanego za jeden z najlepszych w kraju.

Ambitne cele w Polsce i Europie

Przed sezonem 2026/2027 cele są jasno określone. Enea AZS Politechnika Poznań zamierza walczyć o najwyższe lokaty w Basket Lidze Kobiet, a także jak najlepiej zaprezentować się w europejskich rozgrywkach.

Pierwszym międzynarodowym wyzwaniem będzie występ w eliminacjach Euroligi. Poznanianki rozpoczną rywalizację już 23 września w Wilnie. Z kolei inauguracja rozgrywek ligowych zaplanowana jest na 4 października.



Wicemistrzyni Polski mierzą jeszcze wyżej

FOT. KONRAD CZAPRACKI / MATERIAŁY PRASOWE

Rekordowe wsparcie i nowi partnerzy
Dużym powodem do optymizmu są również kwestie organizacyjne i finansowe. Klub otrzymał rekordową dotację z budżetu Miasta Poznania w wysokości 3 mln zł. Dodatkowo na kolejne trzy sezony przedłużona została współpraca z tytułarnym sponsorem, spółką Enea.

Do grona najważniejszych partnerów dołączył również Port Lotniczy Poznań-Ławica, który został sponsorem głównym drużyny. Władze klubu podkreślają, że stabilna sytuacja finansowa pozwala nie tylko myśleć o wynikach sportowych, ale także rozwijać szkolenie młodzieży i markę kobiecej koszykówki w regionie.

„Chcemy walczyć o najwyższe cele”
Jak zaznacza prezes sekcji koszykówki

Enei AZS Politechniki Poznań Arkadiusz Dratwa, klub z optymizmem patrzy na nadchodzące miesiące, choć nie zamierza lekceważyć rywali.

– Wchodzimy w sezon 2026/2027 z dużą pokorą, ale również z ogromną motywacją. Miniony sezon pokazał, że Enea AZS Politechnika Poznań potrafi rywalizować z najlepszymi zespołami w Polsce. Naszym celem jest utrzymanie tego poziomu, dalszy rozwój drużyny i walka o najwyższe cele zarówno w Basket Lidze Kobiet, jak i w europejskich rozgrywkach – podkreśla Arkadiusz Dratwa.

Prezes zwraca także uwagę na znaczenie sponsorów dla dalszego rozwoju klubu.

– Podpisaliśmy trzyletnią umowę

z Eneą, dostaliśmy rekordową dotację z Miasta Poznania. Cieszy nas dołączenie Portu Lotniczego Poznań-Ławica jako sponsora głównego. To ważny sygnał, że koszykówka kobiet w Poznaniu rozwija się i jest atrakcyjnym projektem dla biznesu – dodaje.

Klub zaprasza kibiców

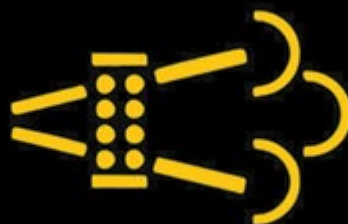
Władze Enei AZS Politechniki Poznań liczą, że sukcesy sportowe przełożą się również na frekwencję podczas meczów domowych. Sprzedaż karnetów na sezon 2026/2027 już trwa za pośrednictwem platformy ToBilet.pl. Obejmują one wszystkie spotkania rundy zasadniczej Basket Ligi Kobiet oraz mecze europejskich pucharów rozgrywane w Poznaniu.

Artur Adamczak ■



Kaliński
UKŁADY WYDECHOWE

PROBLEM Z WYDECHEM?



SERWIS / SPRZEDAŻ REGENERACJA



Ul. Szamotulska 40
62-081 Chyby

+48 61 814 27 77
serwis@kalinski.pl

